

P T T K - Konkurs
Polska Naszych Dni.

Jak kwiaty z "Ara Pacis" w Rzymie
zawędrowały do m. Tarnowa - czyli
/prawie/ - Saga Rodziny Kulków .-

O p r a c o w a ł
W i t o ł d Gryl
T a r n ó w 1978

Motto:

- Dla tych co innym świecili przykładem
- Jeżeli znajdują się w jakiejś rodzinie
- Chełpią się oni kto to był ich dziadem
- Dlaczego i my nie mamy światu głosić...

/Epitafium z nagrobka Wilhelma Rawy -
Gawrońskiego z roku 1847, K I - 82 na
starym cmentarzu w T a r n o w i e./.

I. Zamiast wstępu.

To prawda, dlaczego i ja nie miałbym się pochwalić moim Dziadkiem, tym -
bardziej, że pozostawił po sobie sporo śladów swojej artystyczno-rzemieś-
lniczej działalności. Jednakowoż na pewno nie podjąłbym trudu a przede
wszystkim nie miałbym śmiałości wystąpić z takim opracowaniem w Konkur-
sie "Polska Naszych Dni" - ale muszę, na własną obronę wyjaśnić, że do na-
pisania tego opracowania skłoniła mnie p. mgr Paulina Chrzanowska, histo-
ryk sztuki i wybitny znawca artystycznej przeszłości Tarnowa oraz muze-
olog, jak również pośrednio ks. dr Władysław Szczebak, dyr. Muzeum Djece-
jalnego, który w swojej pracy zatytułowanej: "Bazylika Katedralna w Tar-
nowie - Przewodnik", jakoś nie dostrzegł mistrza P.C. Kulki i nie wspom-
niał o nim wymieniając cały szereg nazwisk związanych z katedrą, mimo, że
P.C. Kulka wniósł przecież jakiś wkład pracy w dzieło, jak się to dawniej
mówiło "restauracji" katedry. Kiedy jednak zdecydowałem się naszkicować
sylwetkę P.C. Kulki, to niesposób nie wspomnieć o jego najstarszym synu
Bronisławie, a jeżeli już tak to należy wspomnieć i o pozostałych dzie-
ciach P.C. Kulki i o ich losach i jak na swej drodze życia realizowały
to co im wpojono w domu rodzinnym, a to skolei zmusza do odtworzenia
atmosfery panującej w tym domu. Dochodzi wreszcie jedna trudność, że mu-
szę opisywać działalność ludzi z którymi jestem, po kądzieli, przez "mat-
kę spokrewniony, co może rzutować na rzeczowość wypowiedzanych sądów.
Tak czy owak powstała z tego /prawie/ Saga rodu Kulków, dla zmylenia
potencjalnego Czytelnika pod roboczym tytułem "Jak kwiaty z "Ara Pacis"
w Rzymie zawędrowały do m. Tarnowa". I te właśnie kwiaty symbolicznie
składałam całej rodzinie mistrza P.C. Kulki, a zwłaszcza mojej Matce, która
nauczyła mnie kochać miasto Tarnów, jego przeszłość i jego zabytki...

II. Młodość P.C. Kulki.

Piotr Celestyn, dwójga imion, Kulka urodził się dnia 12 maja 1857 roku w królewskiej wsi Paczółtowie pod Krakowem, w rodzinie chłopskiej. Jeszcze do czasów drugiej wojny światowej istniał okazły niegdyś, choć poczerwiał z starości, pochylony i zapadnięty w ziemię dom rodzinny Kulków. Można przypuszczać, że młody Piotr Celestyn posiadał od dzieciństwa zamiłowanie do snycerki, tak jak ongi Wawrzek z "Historii żółtej ciżemki", skoro udał się do Krakowa i podjął pracę w sławnym zakładzie kamieniarskim u Braci Trembeckich przy ul. Rakowickiej. Był chyba zdolnym i pojętnym uczniem, skoro po pewnym czasie wraz z ekipą Trembeckich pracuje przy odnawianiu kamieniarki w Kościele Mariackim, jednak jako jeszcze "zapoznany" talent, co wyraża się to m.in. brakiem pozostawienia swego monogramu czy gmerku. Zachęcony czynionymi postępami w opanowywaniu arkanów trudnej sztuki kamieniarskiej - założył własną rodzinę, żeniąc się w roku 1886 z Teklą z Kmieciców, pochodzącą z Czernichowa, młodszą od siebie o 10 lat. Wtedy - zapewne inspirowany przez młodą i energiczną małżonkę - zapragnął się usamodzielnąć. Być może, że na podjęcie decyzji o otwarciu własnego warsztatu - wpłynęła okoliczność, że Tekla spodziewała się właśnie powiększenia rodziny. Jeszcze w Krakowie urodził się pierworodny syn - Bronisław.

III. P.C. Kulka osiedla się w Tarnowie.

Wybór Kulków padł na Tarnów, małe ale zasobne miasto galicyjskie. Tutaj wszedł w porozumienie z mistrzem kamieniarskim J. Czubą, który posiadał swój warsztat przy ul. Panny Marii 15, w bardzo dogodnym i eksponowanym punkcie odnośnie brązowej lokalizacji, bo dokładnie naprzeciw cmentarza na Zabłociu. Z uwagi na brak zachowanych jakichkolwiek dokumentów dotyczących porozumienia P.C. Kulki z J. Czubą, z konieczności należy się opierać o informacje pośrednie wynikające z analizy datowania nagrobków na starym cmentarzu, posiadających zachowane tabliczki firmowe obu wysokich umawiających się stron. Ponieważ jednak ta analiza łączy się z omówieniem i oceną działalności P.C. Kulki w odniesieniu do starego cmentarza w Tarnowie, zostanie ona dokonana później. Można przyjąć, że w roku 1887 P.C. Kulka przeniósł się już "na dobre" do Tarnowa, gdyż z tego roku pochodzi pierwsza z zachowanych jego praca na wspomnianym cmentarzu.

IV. Opis nieruchomości, obejścia i umeblowania P.C. i T. Kulków w Tarnowie

W ostatecznym rozrachunku P.C. Kulka kupił od J. Cuby warsztat wraz z wyposażeniem znajdującym się na parceli przy ul. M. Panny nr 15. Działka posiadała kształt dwu prostokątów, z których węższy znajdował się na tyłac budynku Stowarzyszenia "Ojczyzna" a większy stanowił narożnik ulicy MPanny i ul. Narutowicza, zwanej dawniej Małą Strusią.

Właśnie na tej "enklawie" na tyłach budynku Stow. "Ojczyzna" znajdował się parterowy dom, 3 izbowy/2p + K/, zlokalizowany wzdłuż wschodniej granicy działki, łącznie z drewnianymi sanitariami, "kancelarią" i właściwy warsztat, przerobionym później na drugą kuchnię. Do dawnego warsztatu przylegała stajnia, chlew i szopa, były to budynki drewniane. Nad sanitariami drewniane schody prowadziły na strych, pod jednospadowym dachem, nachylonym ku zachodowi. Na strychu, oprócz materiałów pomocniczych, znajdowała się wędzarnia i /włocie/ spiżarnia. Przy szczytowej, południowej ścianie "Ojczyzny", były inspekty i mała oranżeria a w narożniku sięgającym poza "Ojczyznę" enklawy mieściła się niewielka drewnutnia. Jak wynika z powyższego zestawienia/dane wg szkicu z roku 1929/omawiana nieruchomości miała charakter małego gospodarstwa wiejskiego, w dodatku "specjalizowanego", ale w dodatkowej dyscyplinie zawodowej niezwiązanej z rolnictwem; warsztat kamieniarski był dopełnieniem tego obiektu rolniczego, równie dobrze mógłby to być warsztat kowalski, ślusarski czy stolarski, jakich pełno było po wsiach czy na przedmieściach. Po zorientowaniu się w układzie poszczególnych budynków gospodarczych P.C. Kulka dokonał pewnych adaptacji, m.in. zburzył stajnię i wykorzystał uzyskane miejsce na powiększenie warsztatu. Teren od ulicy był osiatkowany, z furtką dla pieszych od str. ul. M. Panny i bramą wjazdową od ulicy Małej Strusiny. Enklawę otaczał od zachodu płot drewniany. Przy furtce wisiała rączka połączona drutem z drzwonkiem wiszącym nad oknem "kancelarii", gdyż zakład był zamykany. Dla wyczerpania tematu wspomnieć należy, że inż. arch. B. Kulka w roku 1928 rozpoczął budowę dwufrontowej, piętrowej kamienicy, z mansardą od południa, a po śmierci matki w roku 1929 wyburzył zabudowę drewnianą na jej miejscu wznosił murowane budynki parterowe na nowe pomieszczenie warsztatu i na garaż. Na słupach przy bramie wjazdowej były wyszczególnione roboty wykonywane przez zakład, a od strony ul. M. Panny, przy bramie kamienicy znajdowała się tabliczka z piaskowca z napisem: Inż. Arch. Bronisław Kulka - Inspektor Nadzoru Prac Konserwatorskich, napis ten zatarli kolejni właściciele budynku. Przed południową elewacją kamienicy B. Kulka wznosił wysoką kapliczkę z figurą NMP, na sztuczną sadzawką, z odpływem do Wątku. Niestety, ta zupełnie poprawnie wykonana figura została niedługo oszpecona zbyt realistycznym położonym kolorytem, nieprzewidzianym przez projektanta, który potraktował całość w fakturze kamienia. Niezamieszkiwany od roku 1932 i niereмонтowany dom ⁴plków, t.zw. potocznie "drugi dom", w odróżnieniu od pierwszego tj. kuchni i kancelarii - w drugiej połowie lat 50-tych uległ zawaleniu. Zewnętrzne mury zostały, po uzupełnieniu korony odbudowane na pomieszczenie pomocnicze nowych użytkowników.

Ale wróćmy do wnętrza drugiego domu. Za przedpokojem była kuchnia a za nią mały pokój sypialny, skąd przechodziło się do dużej jadalni, która była jednocześnie salonem i biblioteką. Urządzenie tego pokoju było utrzymane w stylu biedermeierowskim a centymalnym akcentem był fortepian, z "długim ogonem" oraz, okazałych rozmiarów, kryta skórą kanapa, z wysokim oparciem i rzeźbionymi w drzewie detalami. Oprócz okrągłego stołu i miękkich foteli, znajdowała się tu jeszcze oszklona, duża szafa biblioteczna na ścianach wisiały gitara, mandolina i cytra. P.C. Kulka grywał w młodości na tych instrumentach; zamiłowanie do "muzykowania" odziedziczył po swym ojcu, organście i powstańcu z 1863 roku. W sypialni znajdował się obraz NMP Jasnogórskiej, importowany z za Wisły, z Królestwa. Pokoje i kuchnia były oświetlone wiszącymi lampami naftowymi, z abażurami oraz lampami przenośnymi, stołowymi, t.zw. "kopciarkami".

V. Zainteresowania i zamiłowania P.C. Kulki.

Paśtr Celestyn Kulka posiadał liczne i szerokie zainteresowania. Dowodził tego starannie dobierany księgozbiór, obecnie, po największej części zdekompletowany i rozprószony. Zbierał pozycje z historii sztuki oraz historii Polski, dzieła Trzech wieszczów, herbarze/ w tym Paprockiego/ przewodniki Baedekera/ w tym Egipt/ okolicznościowe wydawnictwa jak n.p. Złoty odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie oraz zbliżającej się 30 i 40 rocznicy powstania styczniowego/ m.in. Grabca - Rok 1863/ zbierał również pieśni ludowe, kolendy, pastorałki oraz piosenki żołnierskie, które sam śpiewał i uczył śpiewać drugich. Prenumerował "Tygodnik Naustrowany" oraz katalogi i wzorniki rzeźb kościelnych i nagrobnych, austriackich, niemieckie i sporadycznie włoskie. P.C. Kulka był wychowany przez swego ojca w atmosferze wspomnień o powstaniu z roku 1863, stąd też widać się jego zainteresowanie historią. Lubił zbierać starą, zabytkową broń poczynawszy od średniowiecza po początek XIX w. Najbardziej z kilimów wisiała porozwieszana broń sieczna i palna, zwłaszcza różne odmiany buzdynów. Zbiory te przepadły jeszcze w czasie I wojny światowej. Zajęty pracą zawodową, lekturą prasy oraz pasjonujących go książek, miał czas na pracę społeczną jako członek "miejscowych stowarzyszeń przemysłowych, Krakowskiego Cechu Kamieniarzy, Izby Rękodzielniczej, Towarzystwa "Sokół Gwiazdy", "Ojczyzny"/ powtórzone za plakatem pogrzebowym - t.zw. "klepsydra" z roku 1911/. Przedwczesna śmierć mistrza P.C. Kulki, brak zrozumienia u spadkobierców, wreszcie wymarcie wszystkich członków najbliższej rodziny P.C. Kulki spowodowało, że pamiątki te uległy rozprószeniu lub nawet zniszczeniu. Część zbiorów Piotra Celestyna Kulki powędrowało po j

jego śmierci, na strych. Wyprawa na strych, pilnie strzeżony, ze względów kulinarnych przez Teklę Kulkową, była dla młodszych latorośli rodziny Kulków dużym przyżyciem, gdyż walały się tam w nieładzie prawdziwe skarby, nie tylko w odczuciu małoletniego poszukiwacza przygód. Leżały tam stopy modeli drewnianych i gipsowych, figurki świętych, zestawy szopkowe, rapiechy, buzdygany, luźne ilustracje, książki i gazety. Rzeczy te niszczały przez okres kilkunastu lat, aż wreszcie podzieliły los całego tego, niepotrzebnego już i nieprzydatnego na cele użytkowe domu - lamusa.

VI. Najbliższa rodzina P.C. Kulki.

O składzie personalnym najbliższej rodziny P.C. Kulki mówi pismo Magistratu tarnowskiego z dnia 13^{II}.1908 roku, nawiązujące do treści nadania P.C. Kulce świadectwa przynależności uchwałą Rady Miejskiej, L.860, L.b.80/08. Pismo to jest znamienne tym, że zostało podpisane przez dr Mertila, burmistrza m. Tarnowa. W piśmie tym zawiadamia się P.C. Kulkę majstra rzeźbiarsko - kamieniarskiego o tejże decyzji. A oto skład rodziny:

- żona Tekla z Kmieciców, ur. 8.V.1867 w Czernichowie,
- syn Bronisław, urodzony 30 stycznia 1887 w Krakowie,
- córka Teofila, urodzona 14 grudnia 1891 w Tarnowie,
- syn Michał, urodzony dn. 30 września 1893 w Tarnowie,
- syn Józef, urodzony dnia 10 września 1900 w Tarnowie,
- córka Joanna, urodzona dn. 28 lutego 1904 w Tarnowie.

Ponadto wychowywał się u Kulków daleki krewny, zupełny sierota, również pochodzący ze wsi podkrakowskiej Eugeniusz Justyniak, pomocnik kamieniarski. Można powiedzieć, że Mistrz Piotr Celestyn Kulka awansował społecznie i zrobił karierę zawodową. Prostym chłopakiem wiejskim zdobył zawód i tytuł w tym zawodzie. Jednocześnie zapewnił korzystny start życiowy swoim dzieciom, które swoją "karierę" zaczynały już w mieście. Ten obraz nabiera wyrazistości, jeśli uwzględnimy nędzę ludności wiejskiej w b. Galicji kontrastującą z nią korzystniejszą sytuacją kwalifikowanych rzemieślników i ich rodzin w miastach.

Do chwili obecnej wszystkie dzieci P.C. i T. Kulków już pomarły:

- Michał, kamieniarz, zmarł w roku 1933,
- Teofila, nauczycielka, zmarła w r. 1942,
- Bronisław, inż. arch., zmarł w r. 1958,
- Józef, prac. um. PKP., zmarł w roku 1977,
- Joanna/Janina/rzemieślnik kwalifikowany w zaw. krawiectwa ciężkiego 1978.

Po śmierci P.C. Kulki warsztat prowadziła jego energiczna żona Tekla a później Bronisław. Tekla zmarła w czasie ostrej zimy w 1929 roku. Wszystkie dzieci Kulków zawarły związki małżeńskie i dochowały się potomstwa, za wyjątkiem Bronisława, który zmarł bezpotomnie.

VII. Kamieniarze.

Kamieniarze zatrudnieni u P.C. Kulki rekrutowali się głównie z chłopów, którzy w mieście szukali zawodu. Zatrudnił również Włochów, którzy przenikali do b. monarchii austriacko - węgierskiej, wędrując dawnym szlakiem lapidistów jak ongi przywędrował do Tarnowa Jan Mario z Padwy Padovano. Stąd nieścisła informacja inż. Tomka, zawarta w jego pracy na temat Ciężkowic, że tamtejszy kościół budowali Włosi - owszem pracowali przy tej budowie kamieniarze włoscy zatrudnieni u P.C. Kulki, który w tym kościele wykonywał prace kamieniarskie. Najstarszy syn Piotra Celestyna - Bronisław próbował kamieniarki, modelowania, malowania techniką pastelową i farbami olejnymi, udał się jednak na studia do Lwowa. Natomiast, jako kamieniarz pracował Michał Kulka, aż do śmierci w roku 1933. Przejściowo, do wybuchu I wojny światowej pracował w warsztacie jako pomocnik kamieniarzski wychowanek Kulków, Eugeniusz Justyniak, nie wykazywał jednak zdolności do tego zawodu i za zgodą P.C. Kulki i jego żony uczył się i zdał maturę jako ekstern. W ostatnim okresie działalności zakładu Kulków, t.j. do roku 1939 byli zatrudnieni kamieniarze Maczek, Dziedzic i Kajmowicz. Warto zaznaczyć, że do roku 1931 w pracowni B. Kulki wykonywano figury świętych z pni lipowych dla jakiegoś kościoła z terenu diecezji tarnowskiej. Ze względów higienicznych kamieniarze pracowali w miesiącach wiosenno-letnich na otwartym powietrzu, ew. pod parasolami płóciennymi, w kapeluszach, i fartuchach oraz okularach ochronnych. W zimie pracowali w szopie lub warsztacie. Nasilenie prac w zimie było naturalnie mniejsze niż w pozostałych miesiącach roku. Na placu rozlegał się charakterystyczny dźwięk stalowych dźut uderzanych szerokimi drewnianymi młotami. Wszędzie unosił się zapach pokostu, padały krótkie słowa, n.p. podaj "cynkweiss". W miarę zmiany mody i wymogów klientów - drogie nagrobki pomnikowe zaczęły ustępować wielkogabarytowym grobowcom nadziemno - podziemnym, początkowo murowanym, a później, stopniowo, betonowym. Spowodowało to w konsekwencji upadek sztuki kamieniarskiej i odejście od tego zawodu jako coraz mniej popłatnego.

VIII. Kalendarium życia i działalności P.C. Kulki.

Nie zetknąłem się z metryką urodzenia P.C. Kulki ale we wspomnianym świadectwie przynależności, wydanym w dniu 13. II. 1908 roku, pod numerem L.86C L.b.82/08 - figuruje, że P.C. Kulka urodził się dnia 12 maja 1857 roku we wsi Paczółtowie. W tymże samym dokumencie zawarte jest stwierdzenie, że prawo swojszczyzny za mężem osiąga jednocześnie żona Tekla oraz wszystkie dzieci. Metryka Tekli, córki Wojciecha Kmiecica/ skąd ta Kmiecicka na klepsydrze - chyba jakieś nieporozumienie lub wręcz magalomania/ i Lucji Maczmarczyk, urodziła się dnia 3 maja 1867 roku w Czernichowie, ochrzczona

na przez ks. Józefa Kowalskiego, w tymże samym roku. Najstarszy syn Bronisław urodził się w Krakowie w roku 1887. Można zatem przyjąć, że Kul-kowie zawarli związek małżeński w roku 1886. Piotr Celestyn miał wtedy 29 lat, jego żona Tekla 19, była więc o 10 lat młodsza od swego męża, kt-rego zresztą o 18 lat przeżyła. Data urodzin Bronisława w Krakowie kor-ponduje z najstarszym nagrobkiem wykonanym przez P.C. Kulkę w Tarnowie jest to również rok 1887/miał wtedy 30 lat/z czego wynika, że właśnie w tym roku, już po narodzeniu najstarszego syna, Kul-kowie przeprowadził się do Tarnowa. Z roku 1892 pochodzi najstarszy ślad prac P.C. Kulki w katedrze tarnowskiej/miał wtedy 35 lat/, w roku 1908 uzyskuje dla siebie i rodziny prawo swojszczyzny/miał wtedy 51 lat/z roku 1909 pochodzi ostatni z nagrobków oznaczonych jako wykonany przez P.C. Kulkę/miał la-52/ale trudno przypuszczać, żeby po tym czasie zaniechał prac kamienia-skich - poprostu nie zachowały się tabliczki firmowe. Mistrz P.C. Kulka umiera nagle w roku 1911 przeżywszy 54 lat.

IX. Prace P.C. Kulki w Tarnowie i okolicy.

Na starym cmentarzu - zachowało się do roku 1964 jeszcze 20 pomników nagrobnych opatrzonych firmowymi, prostokątnymi, szklanymi tabliczkami z napisem P.C. Kulka. "ależy jednak szacunkowo przyjąć, że nagrobków tych było co najmniej 10x więcej, lecz się albo nie zachowały, albo nie zosta-ły zidentyfikowane. Z tych 20 zidentyfikowanych nagrobków - tylko 4 są figuralne, a wśród nich, najlepszy Marianny "edok, KXIV - 135, przedstawi-jący żałobnicę siedzącą pod krzyżem. Twarz i modelacja ciała i sukni k-biety jest wzorowa i przypomina rzeźby klasycystyczne. Pozostałe obiekt-są również przedmiotami dobrej roboty rzemieślniczej. Wykaz w załączeni-u

Prace w katedrze tarnowskiej - pochodzą z lat 1892 - 1899. W aktach ka-pituły katedralnej, według informacji zmarłego niedawno ks. dr infułata J. Bochenka, zachowały się dokumenty dot. prac P.C. Kulki w katedrze, ale nie miałem do nich dostępu. W ksiące Herziga "Katedra niegdyś kollegia jest podane zestawienie prac kamieniarskich, ale nie podano wykonawcy. Na szczęście inż. arch. B. Kulka dopisał w swoim egzemplarzu w/w wydaw-nictwa nazwisko ojca przy wykonanych, lub remontowanych przez niego obiektów, z czego wynika, że udział P.C. Kulki w ogólnym przerobie prac remontowo - konserwatorskich, prowadzonych w katedrze na przełomie XIX /XX w wyniósł 16,34%/Na kwotę 124 053 złr 79 ct - P.C. Kulka przerobił 20 263 złr 55 ct - co nie było bagatelą sumą/. Oddanie tak poważnych prac i w tak szerokim zakresie P.C. Kulce dowodzi, że jego poziom arty-styczny i techniczny gwarantował wywiązanie się z nałożonych przez in-westora obowiązków/zestawienie prac P.C. Kulki w katedrze - w załączni-ku/.

Inne prace wspomniana powyżej kamieniarka przy kościele w Ciężkowi -
cach. Po zakończeniu pracy, po podjęciu zapłaty, P.C. Kulka wracał sam, wie-
czorem, od pociągu, przez t.zw. Planty Kolejowe. Tu został z nienacka napad-
nięty, przez niewykrytych sprawców, pobity do nieprzytomności i obrabowa-
ny. Kamieniarka przy kościele i klasztorze XX Filipinów w Tarnowie, m.in.
krzyż kamienny na ścianie szczytowej kościoła/obecnie usunięty i zastą-
piony niestylowym, betonowym/ oraz nadludzkich rozmiarów figura świętego
umieszczona na wykuszu I piętra budynku klasztornego. Istniało takie zdje-
cie fotogr. przedstawiające załogę pracowni, P.C. Kulkę oraz górującą nad
ich głowami nowow wykonaną białą figurę świętego/może zachowało się jesz-
cze u Filipinów? Dawna kolumna i statua NMP na Placu Katedralnym, pomimo
poprawności wykonania zarówno postaci Madonny jak i samego kapitelu, na
którym jest umieszczona statua - nie może być przypisana warsztatowi P.
C. Kulki, który dopiero w roku 1887 rozpoczął swą działalność w Tarnowie.
Natomiast jest do dyskusji jego udział w budowie fontanny w Ogrodzie
Strzeleckim. Prace zostały zakończone w roku 1911, przyczym lwy zostały
wykonane według projektu T. Kurzawy./Informacja od B. Kulki/Ponieważ P.C.
Kulka zmarł w grudniu tegoż roku, mógł uczestniczyć w wykonaniu elementów
fontanny i skupa kamiennego pod zegar słoneczny. Obecnie nie istnieje,
bronzowa tarcza zegarowa ze znakami Zodiaku została skradziona w czasie
I wojny światowej, postument usunięto w czasie porządkowania Parku Miejs-
kiego po drugiej wojnie./Tu należy zaznaczyć, że na cokole fontanny ist-
niały dawniej, z każdej strony starogreckie maski, modelowane z ówczesnych
znakomitości miejskich/inf. od B. Kulki/.

X. Śmierć P.C. Kulki, zachowana ikonografia dot. jego postaci.

Piotr Celestyn odszedł w siłę wieku, mając lat 54. Zmarł dnia 17 grudnia
1911 roku, według klepsydry o godz. 6 rano, według opowiadań czł. rodziny w
czasie drzemki popołudniowej. Pochowany początkowo w niedokończonym gro-
bowcu koło grobu Sekundów, został przeniesiony do nowego grobu nadziemnego
podziemnego, zbudowanego w roku 1928 przez jego najstarszego syna Bronisła-
wa, z czerwonego piaskowca, przy głównej alei omentarza na Zabłociu. Grobo-
wiec został ozdobiony medalionem z wizerunkiem głowy P.C. Kulki/odlew
bronzowy według modelu B. Kulki/. W tym samym grobowcu spoczęły zwłoki T.
Kulkowej, B. Kulki z żoną Zofią, oraz Joanny z Kulków Bajbarakowej. Zachowa-
ły się dwa zdjęcia P.C. Kulki, jedno firmowe z roku 1910, a drugie to fotog-
grafia amatorska na tle fantastycznej dekoracji wykonanej przez B. Kulkę.
Ponadto istnieje dużych rozmiarów portret P.C. Kulki w tym samym wykona-
niu. Model gipsowy medalionu przeznaczonego na grobowiec został zniszczo-
ny w czasie przeprowadzki dzieci Joanny z Kulków Bajbarakowej. Pozostałe

zdjęcia z racji upływu czasu i niewłaściwego przechowywania utraciły ostrość i kontrast i nie nadają się do reprodukcji. Istnieje zdjęcie żony P.C. Kulki - Tekli, najpóźniej z roku 1887, wykonane przez f-mę Kuczyński/Kraków, Rynek, Pałac Spiski/. Według tej fotografii W. Bajbarak wykonał dla swej żony Joanny z Kulków duży portret, metodą powiększenia, jedno-barwny, w kolorze sepia. Byłoby tu wskazane zamieścić zdjęcie inż. arch. B. Kulki, jako kontynuatora dzieła P.C. Kulki, ale niestety nie ma możliwości uzyskania takiego zdjęcia. Dlatego w załączeniu znajdują się, conajwyżej wspomniane już powyżej zdjęcia P.C. Kulki oraz jego córek Teofili i Joanny oraz bohatera z roku 1939 majora Eugeniusza Justyniaka, z czasów kiedy jeszcze był w niższym stopniu. „Jr E. Justyniak zginął w czasie -brawurowego natarcia, dowodzonego przez Niego II batalionu 76 pp, w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego na miejsce postoju i sztab II dywizji pancerniej niemieckiej, w Milejowcu. „Włoki jego i poległych w tym boju żołnierzy spoczywają na cmentarzu wojennym w Milejowcu.

XI. Bronisław Kulka kontynuuje dzieło Ojca.

B. Kulka, po ukończeniu Szkoły Realnej w Tarnowie rozpoczął studia na Politechnice lwowskiej. Wybuch I wojny światowej przerwał mu studia. Zmobilizowany do armii austr.-węgierskiej, dostał się do niewoli w czasie walk w Galicji. Wrócił dopiero po Wielkiej Październikowej Rewolucji i w dalszym ciągu prowadził ojcowski warsztat, dotychczas zwiadywany przez energiczną wdowę po P.C. Kulce, jego żonę Teklę. Jednocześnie pracował w budownictwie miejskim jako architekt. Jak już wspomiano - kamieniarka stanowiła coraz mniejszy ułamek w przerobie warsztatu B. Kulki, który niemal całkowicie przekwalifikował się na budowę, oryginalnych zresztą, grobowców na starym cmentarzu, które do dziś stanowią jego ozdobę. Jako konserwator miejski a następnie Inspektor Nadzoru Prac Konserwatorskich, z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Dr Hanny Pieńkowskiej, po roku 1945 bierze czynny udział w ratowaniu zabytków Tarnowa. Jest autorem niezrealizowanego planu obniżenia łuków międzynawowych w katedrze tarnowskiej, Pomnika Nieznanego Żołnierza w Tarnowie i Wojniczu, nagrobka Fausta Socyna w Łusławicach, przebudowy budynku bibliotecznego TSL w Tarnowie na Szkołę Mechaniczną, prowadzi budowę Rzeźni Miejskiej/obecnie Zakłady Mięsne W Tarnowie/, nadzoruje wraz z prof. Wzorkiem z AGH budowę kościoła w Dąbrowie Tarnowskiej, mimo podeszłego wieku śmiało chodząc po rusztowaniach, wreszcie renesansowej balustrady i ozdobnej furtki dwukrzydłowej, w tej balustradzie, w kaplicy św. Benedykta w katedrze tarnowskiej przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu. I tu dopiero dochodzimy do uzasadnienia tytułu - jako wzór do renesansowej ornamentacji roślinnej w w furty posłużył mu motyw z rzym-

skiego Ołtarza Pokoju znajdującego się dawniej na Polu Marsowym i w ten to sposób ...

Kwiaty z " Ara Pacis " zawędrowały do miasta Tarnowa ...

XII. Zakończenie.

Piotr Celestyn, dwójga imion, Kulka, majster rzeźbiarsko - kamieniarski jest napewno postacią godną uwiecznienia, które zresztą już wcześniej zostało dokonane jego pracami i dziełami. Nie był Michałem Anielem, nie był nawet Antonim Madeyskim. Był jednak wprawnym rzemieślnikiem, czującym i myślącym kategoriami prawdziwej sztuki, związanym silnymi więzami uczuciowymi i zawodowymi z Tarnowem. Jako ojciec wielodzietnej rodziny, potrafił wraz ze swoją żoną Teklą tak wychować swoje dzieci, że wszystkie one, każde na swój sposób, służyły Ojczyźnie, w okresie zaborów, w okresie Jej wyzwolenia, walki w Jej obronie w roku 1939 oraz w budowie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej - socjalizmu. Żywot Piotra Celestyna Kulki, z racji długiego okresu jaki minął od jego zgonu, wymarcia jego najbliższej rodziny, rozprószenia i tak już nielicznych danych dokumentalnych i ikonograficznych, zniszczenia wielu jego prac na starym cmentarzu w Tarnowie - został odtworzony mozolnie z fragmentów i okruchów, a zwłaszcza w oparciu o istniejące dotąd jego dzieła, które same mówią o sobie i ... o Nim...

- oo O + O oo -

Pisałem w Tarnowie

17 grudnia 1978 r

w 67 rocznicę zgonu

Mistrza Piotra Celestyna Kulki

Najstarszy z Jego wnuków - ...

/Niepełny/wykaz prac P.C.Kulki w katedrze tarnowskiej.

- /według ^Herziga: Katedra niegdyś kollegiata, z uzupełnieniem B.Kulki/
- 1892 r, poz. 17. Restauracja wszystkich mniejszych pomników - 1479złr
- 1892 r, poz. 18. Restauracja dwu portali, okna, pinakle, wszystkie roboty kamieniarskie.....2379złr90 ct
- 1894 r, poz. 28. Dwa okna w kaplicach800 złr
- 1894 r, /-/. Portal w wieży, z rozetą/niewymieniony w zestawieniu/
- 1895 r, poz. 31. Okno do przedsionka południowego z laskowaniem.....516złr95 ct
- 1897 r, poz. 37. Chór organowy, kamienny.....14900złr
/ bez figur !/
- 1899 r, poz. 45. Laskowanie dwu okien zachodnich.....187złr90 ct

R a z e m : 20261złr85 ct

D o l i c z o n o : 1złr70 ct

L ą c z n i e : 20263złr55 ct

/Niepełny/wykaz prac P.C.Kulki na starym cmentarzu w Tarnowie.

/Wykaz zestawiony nie wg chronologii ale lokalizacji nagrobków/

- AK -II - 20, 1903, Kroupa, aniołek na skale,
- 72, 1901, Gutmann, Madonna na skale,
- 74, 1901, Hoffmann, sarkofag kamienny,
- 82, 1898, Siedlikowski, krzyż kamienny/zdekompletowany/
- 143, 1893, ks. Krysta, krzyż kamienny/nagrobek późniejszy niż data
AK -III - 85, 1911, Kisielewski, obelisk kamienny,
AK -IV - 271, 1870, Mikuciński, obelisk kam./nagrobek późniejszy niż data/
AK -XII - 125, 1909, Godrich, krzyż kamienny,
AK -XIV - 31, 1905, Skorupianka, obelisk kamienny,
- 135, 1900, Nedok, żałobnica pod krzyżem ,
AK -XV - 63, 1897, Mikulski, krzyż kamienny,
- 94, 1896, N.N., krzyż kamienny/zdekompletowany/
AK -XVI - 5, 1887, Lehrmann, nagrobek figuralny na skale,
AK -XVII - 102, 1898, Baczynska, krzyż kamienny z kotwicą ,
- 104, 1897, Stojanowski, krzyż kamienny,
- 227, Różanowicz, 1896, krzyż na skale ,
AK -XIX - 1, 1907, Stoga, krzyż kamienny,
AK -XX - 14, 1858, Schnitzel, obelisk kamienny,/nagrobek późniejszy niż data/
- 46, 1909, Kołodziej, obelisk kamienny,
AK -P -II - 64, 1900, Schenkel, obelisk kamienny ,

/Niepełny/wykaz prac J.Czuby na starym cmentarzu w Tarnowie.

/Wykaz zestawiony nie wg chronologii ale lokalizacji nagrobków/

- K - II, - 9, 1894, Dobrzyńska, krzyż kamienny,
- 137/138, Mackay, krzyż kamienny, 1894,
- K - III - 26, 1887, Peschke, obelisk kamienny,
- K - IV - 260, 1894, Hackbeil, anioł na cokole,
- K - X - 4, 1887, Serednicka, krzyż kamienny,
- K - XVI - 87, 1896, Staś Czuba, obelisk kamienny, zdekompletowany,
- K - XVII - 139, 1884, Ciechulska, anioł na skale,
- K - XVII - 220, 1883, krzyż kamienny, zdekompletowany, Schindler,
- K - XVII - 281, 1895, Bryśławska, krzyż kamienny,
- P - II - 158, 1893, Adamska.

Uwaga: pierwszy datowany nagrobek sygnowany przez J.Czbe pochodzi z roku 1883, ostatni z roku 1895,

pierwszy datowany nagrobek sygnowany przez P.C.Kulkę pochodzi z roku 1887, ostatni z roku 1909, trzeba jednak zauważyć, że daty na nagrobkach nie są adekwatne do czasu ich wykonania, gdyż odnoszą się do daty zgonu; wykonanie nagrobka mogło być dokonane w tym samym roku ale też i później. Z zachowanych i datowanych /pośrednio/ nagrobków wynika, że do roku 1883 występują sygnowania wyłącznie J.Czuby/naturalnie poza innymi wykonawcami/od roku 1887 do roku 1895 występują jednocześnie sygnowania J.Czuby i P.C.Kulki, wreszcie od roku 1895, względnie po tym roku występują wyłącznie nagrobki sygnowane przez P.C.Kulkę. Być może, że w latach 1887 - 1895 J.Czuba i P.C.Kulka prowadzili wspólnie warsztat kamieniarski.

Odnosnie prac kamieniarskich dokonanych po roku 1918 przez warsztat inż.arch.B.Kulki - nie wyszczególniono dużej pracy polegającej na wykonaniu kopii wszystkich maszkaronów ratuszowych i umieszczeniu ich na attyce ratusza w Tarnowie. B.Kulka wykonał wtedy również drobne roboty kamieniarskie w tym budynku. Te maszkarony, których jakość/wierność w porównaniu z pierwowzorem kwestionowali niektórzy autorzy - zostały w czasie ostatniego remontu ratusza usunięte i zastąpione oryginalnymi, po ich uprzednim zakonserwowaniu.

S p i s r z e c z y .

=====

I. Zamiast wstępu.....	1
II. Młodość P.C. Kulki.....	2
III. P.C. Kulka osiedla się w Tarnowie.....	2
IV. Opis nieruchomości, obejścia i umeblowania P.C. i T. Kulków w Tarnowie.....	2
V. Zainteresowania i zamieszkania P.C. Kulki.....	4
VI. Najbliższa rodzina P.C. Kulki.....	5
VII. Kamieniarze.....	6
VIII. Kalendarium życia i działalności P.C. Kulki.....	6
IX. Prace P.C. Kulki w Tarnowie i okolicy.....	7
- Na starym cmentarzu	
- Prace w katedrze tarnowskiej	
■ - Inne prace	
X. Śmierć P.C. Kulki, zachowana ikonografia dotycząca jego postaci.....	8
XI. Bronisław Kulka kontynuuje dzieło Ojca.....	9
XII. Zakończenie.....	10
- /Niepełny/ wykaz prac P.C. Kulki w katedrze tarnowskiej.....	11
- /Niepełny/ wykaz prac P.C. Kulki na starym cmentarzu w Tarnowie.....	11
- /Niepełny/ wykaz prac J. Czuby na starym cmentarzu w Tarnowie.....	12

- o x 0 x o -